

## Wspomnienie o mgr. inż. Andrzeju Dobroczeniu (1951–2016)



Andrzej Dobroczeni po ukończeniu studiów na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej (specjalizacja – elektroenergetyczna automatyka zabezpieczeniowa) 1 lutego 1976 r. rozpoczął pracę w Państwowej Dyspozycji Mocy. Został zatrudniony na Wydziale Zabezpieczeń na stanowisku specjalisty technicznego. Specjalizował się w obliczeniach równowagi dynamicznej oraz automatykach systemowych. Zagadnieniami automatyki zabezpieczeniowej i systemowej zajmował się do roku 1990, kiedy to powołano go na stanowisko kierownika Wydziału Ruchu w Krajowej Dyspozycji Mocy.

Okres początku lat 90. to wielkie przemiany w kraju i związana z tym także zmiana geopolityki, polegająca na przybliżaniu się do struktur Europy Zachodniej. I właśnie system elektroenergetyczny był jedną z pierwszych struktur, która trwale przyłączyła się do połączonych systemów elektroenergetycznych Europy. Połączenie synchroniczne KSE na granicy zachodniej nastąpiło w 1995 r. Z dzisiejszej perspektywy taki stan wydaje się oczywisty, niemniej jednak należy pamiętać, że w pierwszej połowie lat 90., właśnie dzięki takim ludziom jak Andrzej Dobroczeni, udało się dowieść, że polski system przesyłowy spełnia warunki techniczne i organizacyjne standardów Europy Zachodniej.

Drugim, bezprecedensowym projektem nadzorowanym przez A. Dobroczenia była budowa nowego punktu dyspozytorskiego Krajowej Dyspozycji Mocy oraz przeniesienie punktu dyspozytorskiego bez przerywania jego pracy z piętra szóstego na antresolę w ówczesnej siedzibie PSE przy ul. Mysiej w Warszawie. Projekt ten został zakończony sukcesem, także w 1995 r.

Działalność zawodowa w tym okresie to także szerokie spektrum kontaktów na arenie międzynarodowej – z dyspozycjami mocy krajów sąsiedzkich, ale nie tylko. Jeszcze dziś podczas spotkań z przedstawicielami zagranicznej energetyki można usłyszeć miłe wspomnienia działalności szefa dyspozycji ruchu lat 90. i przełomu wieków.

Liczbę projektów technicznych i zadań, związanych z modernizacją i rozbudową sieci przesyłowej, realizowanych w tym okresie, można liczyć w dziesiątkach lub nawet setkach. Szczegółowo przytoczyć warto te najbardziej interesujące z punktu widzenia technicznego i organizacyjnego.

Wyzwaniem technicznym było uruchomienie połączenia stałoprądowego Polska – Szwecja. Projekt realizowany w latach 1997–2000 stanowił niewątpliwie wielkie wyzwanie nawet dla tak wytrawnych energetyków jak Andrzej Dobroczeni. Zastosowana technologia przekształcania prądu przemiennego na stały za pomocą układów tyrystorowych wielkiej mocy na terenie naszego kraju stanowiła novum. Szczególnie służby dyspozytorskie dostały do zarządzania bardzo zaawansowane technicznie narzędzie, zupełnie odbiegające od dotychczas stosowanych w systemie i wymagające szczegółowej wiedzy.

W dobie dzisiejszej techniki cyfrowej coraz mniej osób pamięta o syndromie roku 2000, kiedy to obawiano się reakcji urzą-

dzeń procesorowych, posługujących się znacznikiem czasu na przejście przez zmianę daty, z roku 1999 na 2000. W tamtym czasie w systemie

przesyłowym, zarówno na poziomie obiektów energetycznych jak i centrów zarządzania ruchem energetycznym, znajdowało się już mnóstwo urządzeń i systemów opartych na technice cyfrowej. Zabezpieczenie systemu przed niepożądanymi skutkami działania komputerów związanych ze zmianą daty obarczone było długotrwałymi badaniami poprzedzającymi, jak i specjalnym przygotowaniem do momentu przejścia. „Przyczółkiem” wystawionym w pierwszej linii na niepożądane działanie komputerów była dyspozycja ruchu i oczywiście jej szef.

Wspominając działalność Andrzeja Dobroczenia z tamtego okresu, nie można pominąć Jego dobrych relacji ze służbami dyspozytorskimi. Mając na uwadze „specyfikę osób” zasiadających w punktach dyspozytorskich oraz charakter tego typu zajęć, trzeba podkreślić, że zarówno codzienna działalność Andrzeja Dobroczenia, jak i Jego wkład w rozwój kadry i szkolenia wykraczały daleko poza szablony zakres obowiązków.

Współpraca ze służbami ruchu zakończyła się w lipcu 2004 r. wraz z przejściem do Departamentu Infrastruktury Sieciowej na stanowisko kierownika Wydziału Operatorstwa Sieci (wydział zajmujący się obwodami wtórnymi). Z okresu tego pochodzi wiele rozwiązań, które do dzisiaj funkcjonują jako standardowe rozwiązania układów sterowania lokalnego stacji z wykorzystaniem sterowników cyfrowych.

Jako namacalny dowód kreatywnej pracy Andrzeja Dobroczenia z tego okresu można przywołać pracę zbiorową dotyczącą zasad wyposażania obiektów sieci przesyłowej w układy elektroenergetycznej automatyki zabezpieczeniowej oraz ich parametryzacji i nastawiania, której był inicjatorem. Opracowanie „Zasady doboru i nastawiania zabezpieczeń elementów systemu elektroenergetycznego wysokiego napięcia”, wydane w 2010 r., jest wciąż najaktualniejszą i jedną z nielicznych pozycji z tego zakresu zagadnień.

W lutym 2009 r. Andrzej Dobroczeni zakończył pracę w ramach struktury PSE, ale nie odszedł od energetyki. Rozpoczął pracę w EPC, które przekształciło się później w PSE Inwestycje. Początkowo na stanowisku dyrektora technicznego, później głównego specjalisty, pracował nad standardowymi rozwiązaniami w zakresie obwodów wtórnych i sterowania, a w ostatnim okresie nadzorował procesy inwestycyjne na obiektach energetycznych, przeprowadzał odbiory urządzeń u dostawców, opiniował dokumentacje projektowe.

Poza zawodową aktywnością w sektorze energetycznym działał także w organizacjach pracujących na rzecz energetyki. Najszerzej znanym obszarem tej działalności był Komitet Automatyki Elektroenergetycznej SEP, z którym był związany od 1997 r. i przez wiele lat był wiceprzewodniczącym prezydium.

Dla szerokiego grona energetyków niezapomniane pozostaną konferencje „Zabezpieczenia Przekaznikowe w Energetyce”, których organizacją zajmował się głównie Andrzej Dobroczeni. Dosko-

nale przygotowana logistyka tych spotkań pod względem wyboru miejsca, wypraw do ciekawych obiektów energetycznych, świadczyły o bardzo wysokim kunszcie organizacyjnym naszego Kolegi, który z pomocą dwóch, trzech osób potrafił zorganizować często ponad dwustuosobową grupę uczestników. Pokłosiem każdej konferencji (odbywały się przeważnie dwie w roku) były materiały konferencyjne – dobrze wydany zbiór referatów. Dla wielu osób materiały te stanowiły bardzo poszukiwaną wiedzę o: najnowszymi pomysłach i rozwiązaniach projektowych, awariach energetycznych, urządzeniach i aparaturze elektroenergetycznej. Są poszukiwane, często kopiowane, a dla szczęśliwych posiadaczy całego kompletu broszur stanowią cenną biblioteczkę aktualnej wiedzy branżowej.

Nie tylko do spraw organizacyjnych ograniczała się działalność Andrzeja Dobrocza podczas Ogólnopolskich Konferencji Zabezpieczeniowych. Wiele ciekawych referatów opracował sam lub był współautorem, a jeszcze więcej zainicjował jako pomysłodawca. Przez wiele lat konferencje KAE SEP były właściwie jedyną tego typu organizacją skupiającą skomplikowaną i wymagającą problematykę elektroenergetycznej automatyki zabezpieczeniowej i integrującą środowisko przekąźnikowe.

Próbując opisać działalność i życie zawodowe Andrzeja Dobrocza, trzeba by pewnie napisać kilkutomowe dzieło. Każde z zagadnień, które prowadził to osobne dzieło i mogłoby służyć do instruktaży dla młodej kadry energetycznej. Niezapomnianą cechą pozostanie niesamowity zmysł organizacyjny, który pozwalał Andrzejowi Dobroczkowi, wydawałoby się bez specjalnego wysiłku, organizować duże konferencje branżowe, spotkania międzynarodowe, ale też wewnętrzne narady specjalistyczne, które zawsze przynosiły pożądany rezultat. Umiejętność ta powodowała, że wokół jego postaci zawsze gromadziła się grupa osób, która albo była bardzo chętna do współpracy, albo potrzebowała pomocy, porady. Wiele osób dzisiaj, wspominając Andrzeja Dobrocza z nostalgią wspomina czasy, kiedy można było do Niego przyjść z problemem i zawsze odchodziło się z rozwiązaniem albo dobrą poradą.

Andrzej Dobroczek wymykał się wszelkim schematom. Potrafił być jednocześnie bardzo poważnym ekspertem od energetyki, ale jednocześnie bez dystansu do otaczających go ludzi. Stąd też brało się przywiązanie do Niego ludzi młodszych o pokolenie. Szybko potrafił zjednywać sobie młodzież, przechodzić do bezpośrednich relacji koleżeńskich. Był postacią, która wiedziała, kiedy należy wykonywać obowiązki, nawet z poświęceniem prywatnego czasu. Należy też wspomnieć o chwilach rozrywki i doskonałym humorze, który potrafił się przenosić na innych uczestników zabawy.

Pisząc to wspomnienie, chciałoby się powiedzieć, że tacy ludzie jak Andrzej Dobroczek są cały czas potrzebni – a nawet niezbędni. Ich talenty i umiejętności powinny służyć jeszcze długie lata następnym pokoleniom energetyków.

Wśród wielu wyróżnień otrzymał: Złoty Krzyż Zasługi (2010 r.), Medal im. prof. Mieczysława Pożaryskiego (2006 r.), Odznakę Zasłużony dla Grupy Kapitałowej PSE (2014 r.), Medal im. prof. Jana Obrąpalskiego (2015 r.).

Andrzej Dobroczek odszedł od nas zbyt wcześnie. Takie jest przeznaczenie, na które nie mamy wpływu. Możemy jednak zachować pamięć o Nim i Jego pracach, brać przykład z Jego postępowania.

Będziemy to robić.

*Stanisław Pokora*



SIBA Polska Sp. z o.o.  
ul. Grzybowa 5G, 05-092 Łomianki  
tel. 22 8321477  
fax 22 8339118  
GSM 601241236  
e-mail: siba@sibafuses.pl  
www.siba-bezpieczniki.pl



**SIBA - producent bezpieczników topikowych dla elektroniki, energetyki i automatyki oferuje:**

- bezpieczniki do ochrony półprzewodników (ultraszybkie),
- bezpieczniki przemysłowe,
- bezpieczniki trakcyjne, stałoprądowe,
- bezpieczniki w wykonaniu morskim oraz górnicze,
- bezpieczniki dla średnich napięć,
- bezpieczniki w standardzie: brytyjskim, amerykańskim, francuskim, europejskim,
- bezpieczniki do obwodów fotowoltaicznych,
- bezpieczniki subminiaturowe SMD,
- bezpieczniki miniaturowe,
- gniazda i podstawy bezpiecznikowe.

Nasze zabezpieczenie  
Twoja korzyść